Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 8 | Katowice, sobota 11-go stycznia 1930. | Rok 29

Uroczystości w Rzymie.

Rzym. Para królewska wraz z królem i królową belgijską, księciem Piemontu i szeregiem dostojnych gości, a także z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego obecni byli we czwartek rano na rewji wojskowej.

Trudności w uregulowaniu pracy w górnictwie.

Genewa. (AW.) Konferencja węglowa uchwaliła wyłączyć z programu kwestję płac robotniczych i uregulowania warunków pracy, ponieważ nie dojrzały one jeszcze do międzynarodowej reglamentacji. Obecnie toczy się dyskusja nad projektem międzynarodowego biura pracy co do konwencjonalnego uregulowania czasu pracy w kopalniach.

W obawie przed zamachami.

Genewa. W gmachu Sekretarjatu Ligi Narodów zostało wywieszone rozporządzenie dotyczące stosowania ścisłej kontroli i legitymowania osób wchodzących do gmachu Sekretarjatu Ligi w czasie sesji Rady Ligi Narodów. Rozporządzenie powstało w związku z wykryciem ostatnio spisku antyfaszystowskiego w Paryżu.

Trzęsienie ziemi.

Paryż. (W. T. B.) W całej zachodniej Francji odczuto we czwartek 9 stycznia wieczorem o godzinie 8 silne trzęsienie ziemi. W okolicach miast Nantes i Vannes były wstrząsy tak silne, że zawaliło sie wiele kominów oraz mury domów popękały. Ludność przestraszona wybiegła z domów. Na szczęście obyło się bez ofiar ludzkich, natomiast straty materjalne są znaczne.

Kwestje sporne polsko-niemieckie przedmiotem rozmów w Genewie.

Haga. Niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius postanowił wyjechać w niedzielę do Genewy. W poniedziałek i wtorek nastapić mają w Genewie rozmowy pomiędzy ministrami Curtiusem i Zaleskim. Już w środę przyszłego tygodnia zamierza Curtius wrócić do Hagi, ponieważ spodziewa się w przeciągu kilku dni załatwić kwestje sporne polsko-niemieckie, dotyczące mniejszości narodowych i inne.

Jak twierdzą w kołach delegacji niemieckiej minister Curtius zamierza także omówić z ministrem Zaleskim sprawę polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

6730 matek jedzie do Europy na groby synów.

Waszyngton. Departament wojny ogłasza, że dotychczas zgłosiło się doń 6.730 matek, które chcą odwiedzić groby swoich synów poległych we Francji. Jak wiadomo, przed kilku miesiącami kongres uchwalił ustawę, upoważniającą rząd do zapłacenia wszystkich kosztów podróży matkom poległych. Koszta takiej podróży wynoszą od osoby przeciętnie 800 dolarów.

Matki poległych będą zwiedzać cmentarze wojenne w Anglji, Francji i Belgji. Kongres zastrzegł, że podróże muszą się odbywać na parowcach amerykańskich.

Komisja do zbadania zajść w sejmie.

Warszawa. Nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania zajść w dniu 31 października roku ubiegłego na czwartkowem posiedzeniu przyjęła po dłuższej dyskusji regulamin, który głosi, że posiedzenia są jawne. Komisja może odstapić od tej zasady tylko wtedy, gdyby jawność posiedzeń zagrażała bezpieczeństwu państwa. Komisja prowadzi wszelkie czynności, zwiazane z dochodzeniem, w pełnym swoim składzie. Gdyby jednak przeprowadzenie jakiejś czynności było uciążliwe lub niemożliwe, komisja może zlecić przeprowadzenie odpowiednich czynności bądź sądowi, bądź wybranym w tym celu członkom komisji.

Na referenta komisji wybrano posła Liebermana (PPS.), na sekretarza zaś posła Podoskiego (BBWR). Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek 13 b. m., na którem poseł Lieberman zreferuje akta dochodzeń, sporzadzonych przez marszałka Sejmu. (Pat.)

Demonstracje bezrobotnych.

Warszawa. O godz. 2-giej po południu na placu Dąbrowskiego przed gmachem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zebrała się grupa bezrobotnych, którzy chcieli urządzić wiec. Ponieważ Komisarjat Rządu dwa dni temu zabronił urządzenia wiecu, przeto policja aresztowała demonstrantów w liczbie 30 osób i przeprowadziła ich do ratusza, celem oddania do dyspozycji policji kryminalnej.

W pół godziny później grupa bezrobotnych usiłowała urządzić podobne demonstracje w pobliżu placu Dąbrowskiego. Policja demonstrantów rozproszyła. (Pat.)

Podsłuchana rozmowa telefoniczna.

Warszawa. Z polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Luksemburga aresztowano w Warszawie współpracownika Agencji Wschodniej, Jana Seinfelda pod zarzutem ogłoszenia w tajnym biuletynie poufnej rozmowy telefonicznej, prowadzonej pomiedzy Prezydentem Rzplitej a Prezesem Rady Ministrów. Rozmowa ta prowadzona była między Warszawą a Spałą i została podsłuchana przez kogoś, a nastepnie ogłoszona w poufnym biuletynie, wydawanym przez Seinfelda. Gdy wiadomość o tem doszła do czynników rządowych, premjer polecił sedziemu Luksemburgowi przeprowadzić w tej sprawie śledztwo i ustalić, kto nadużył tajemnicy telefonicznej. (Pat.)

Dziesięciolecie traktatu wersalskiego w Niemczech.

Berlin. Z okazji 10-lecia wejścia w życie traktatu wersalskiego ogłaszają niemieckie związki nacjonalistyczne szereg odezw, zawierających protesty przeciwko traktatowi pokojowemu i gwałtowne ataki przeciwko Polsce.

„Ostbund“ w odezwie, zatytułowanej „10-letnia rocznica rabunku Marchji wschodniej“ wzywa do zespolenia wszystkich sił narodu w Niemczech i zagranicą, oraz do propagandy w kierunku zmiany stosunków terytorjalnych na wschodzie

„Ostmarkenverein“ domaga się rewizji traktatu pokojowego, a temsamem rewizji granic wschodnich. W tym samym duchu występuje w odezwie komitet związku niemieckiego oraz przedstawiciele partji niemiecko-narodowej w Gdańsku.

Dnia 12 b. m. odbędzie się w Berlinie zgromadzenie protestujące, zorganizowane przez szereg związków nacjonalistycznych. (Pat.)

Zbrojenia morskie Niemiec.

Berlin. Prasa berlińska ogłasza komunikat, zaprzeczający informacjom dziennika „Demokratischer Zeitungsdienst“, jakoby pierwsza rata na budowę pancernika „B“ miała zostać w naradach nad preliminarzem budżetowym skreślona. Komunikat stwierdza, że preliminarz budżetowy marynarki znajduje się jeszcze w przygotowaniu i że odnośne pozycje na budowę okrętów nie były jeszcze omawiane.

W związku z wiadomością o rzekomem skreśleniu pierwszej raty na budowę pancernika „B“ „Deutsche Allgemeine Zeitung“ występuje ze znamiennem oświadczeniem, wskazując, że budowa dalszych okrętów wojennych nowego typu po uchwaleniu pierwszej raty na pancernik „A“ jest rzeczą samo przez się zrozumiałą i że stosunek Niemiec do Polski zgoła nie pozwala na rezygnowanie z koniecznej obrony wybrzeża niemieckiego i zabezpieczenia komunikacji morskiej z Prusami wschodniemi. (Pat.)

Porozumienie rosyjsko-chińskie.

Porozumienie sowiecko - chińskie z gruntu zmieniło obraz sytuacji na Dalekim Wschodzie. Ale na czem właściwie porozumienie to polega?

W tych dniach pisma sowieckie opublikowały dosłowną treść protokółu, podpisanego między Rosją a rządem chińskim w sprawie przywrócenia status quo na kolei wschodnio-chińskiej. Najważniejsze postanowienia tego protokółu sprowadzają sie do nastepujących punktów: Obydwie strony uznają przywrócenie status quo na kolei wschodnio - chińskiej, panującego tam przed wybuchem konfliktu. Wszystkie sporne kwestje, które wyłoniły się w czasie, kiedy kolej wschodnio-chińska znajdowała się pod wspólnym zarządem sowiecko - chińskim, rozpatrzone zostaną na konferencji rosyjsko-chińskiej, zwołanej do Moskwy na dzień 25 stycznia roku bieżącego. Stary zarząd kolei wschodnio-chińskiej w myśl obowiązujących dawnych umów obejmuje natychmiast urzedowanie, a chiński prezes dyrekcji kolejowej oraz jego zastepca występować mają w przyszłości jedynie jako współpracownicy urzędników sowieckich.

Wszelkie rozkazy i rozporządzenia, wydane przez zarząd kolei wschodnio-chińskiej po 10 lipca 1929 roku, — o ile nie zatwierdzone zostaną dodatkowo przez obecny zarząd kolei, — traca moc obowiązującą.

Wszyscy bez wyjątku obywatele sowieccy, aresztowani w zwiazku z konfliktem przez władze chińskie, zostaną niezwłocznie wypuszczeni na wolność. Również rzad sowiecki zobowiązuje się natychmiast wypuścić na wolność wszystkich obywateli i żołnierzy chińskich, aresztowanych, względnie internowanych, przez władze rosyjskie.

W dalszym ciągu protokół reguluje sprawę ponownego przyjęcia na służbę zwolnionych w związku z konfliktem sowiecko - chińskim wszystkich dawniejszych urzedników kolei wschodnio-chińskiej. Dalszy punkt ustanawia obowiązek rozwiązania przez władze chińskie partyzanckich oddziałów białogwardzistów rosyjskich, działających na terytorjum Chin.

Pozostawiając otwartą aż do konferencji moskiewskiej kwestję ponownego nawiązania w całej rozciągłości stosunków dyplomatycznych i konsularnych między obu państwami, obydwa rządy uznają konieczność natychmiastowego otwarcia placówek konsularnych rosyjskich na terytorjum trzech wschodnich prowincyj i konsularnych placówek chińskich na odnośnych punktach sowieckiego Dalekiego Wschodu.

Rząd mukdeński stwierdza w protokole, że zobowiązuje się czuwać nad bezpieczeństwem sowieckich placówek konsularnych na terytorjum trzech wschodnich prowincyj, respektując w całej rozciągłości wszystkie przywileje, jakie placówkom tym na podstawie miedzynarodowych zwyczajów i na

zasadzie odnośnych postanowień prawa międzynarodowego przysługują. Te same przywileje przyznane być mają i konsulatom chińskim na obszarze Rosji.

Wreszcie protokół sowiecko-chiński ustanawia natychmiastowe przywrócenie stanu pokojowego na Dalekim Wschodzie.

W związku z podpisaniem protokółu sowiecko-chińskiego, dziennik „Wieczerniaja Moskwa" donosi, że w najbliższym już czasie uruchomione zostaną konsulaty rosyjskie w Charbinie, Cicikarze, Mukdenie, Sachalinie i na stacjach Mandżurja i Pogranicznaja. Konsulaty chińskie uruchomione zostaną w pierwszym rzędzie w Chabarowsku, Czycie i Irkucku.

Z sowieckich organizacyj gospodarczych wznowi swą działalność na terytorjum chińskiem przedewszystkiem Bank Daleko-Wschodni, dalej przedstawicielstwa Gostorgu (Państwowej organizacji handlowej), Syndykatu włókienniczego i oddziału dla sprzedaży herbaty współdzielni Centrosojuz.

Jak cytowane pismo dalej donosi, przyjętych zostanie ponownie na służbę około 1700 kolejarzy sowieckich, którzy w czasie konfliktu aresztowani zostali przez władze chińskie.

Władze chińskie przystąpiły już do rozwiązywania oddziałów partyzanckich rosyjskich białogwardzistów, stacjonowanych na pograniczu rosyjsko-chińskiem i w mieście Chajlar. Z pośród organizatorów białych oddziałów z Mandżurji wysiedleni zostaną generałowie: Semionow, Chorwat, Bakszejew i Pieszkow.

Przegląd polityczny

Skarga lekarzy Niemców na rząd polski.

Dnia 28 grudnia 1929 r. przesłana została do Sekretarjatu Ligi Narodów petycja Volksbundu wraz z uwagami rządu polskiego w sprawie 14 lekarzy, którym zarząd Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach wypowiedział kontrakty. Lekarze z dem Cohnem na czele, skarżą rząd polski o pogwałcenie konwencji genewskiej, dopatrując się w wypowiedzeniu kontraktów szykany narodowościowo-politycznej.

W rzeczywistości jednak sprawa ma się inaczej. Jeszcze w roku 1925 do kontraktów zawieranych przez Spółkę Bracką wprowadzona została klauzula, domagająca się od lekarzy znajomości języka polskiego. W konsekwencji tego postanowienia przeprowadzone zostały egzaminy, które wykazały nieznajomość języka polskiego ze strony kilkunastu lekarzy, którzy też zostali zwolnieni.

Petycja Volksbundu jest nieuzasadniona przedewszystkiem z tego względu, że Spółka Bracka nie jest instytucją rządową, lecz autonomiczną, a zatem kontrakty przez nią zawierane z lekarzami posiadają charakter prywatno-prawny, a nie publiczno-prawny. Do takich kontraktów, jak wiadomo konwencja genewska wogóle się nie stosuje.

Sprawa ta wejdzie na porządek styczniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Szykanowanie Polaków z Niemiec.

Na porządku dziennym styczniowej sesji Rady Ligi Narodów znajduje się m. in. skarga Związku Polaków z Niemiec w sprawie utrudnień, z jakiemi spotykają się na Śląsku niemieckim Polacy, pragnący nabyć ziemię lub nieruchomości.

Skarga ta, posiadająca dla całego społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku niemieckim znaczenie zasadnicze, rzuca jaskrawe światło na bezprawie, panujące w Niemczech, gdzie narodowość i język polski, mimo ochrony przez konwencję genewską, stanowią częstokroć nie dającą się pokonać przeszkodę w nabywaniu działek parcelacyjnych, korzystaniu z kredytów długoterminowych na budowę domów itp.

Petycja Związku Polaków jest bardzo obszerna i zawiera mnóstwo materjału, stwierdzającego ponad wszelką wątpliwość ucisk żywiołu polskiego w Niemczech. Ograniczymy się jednak tylko do przytoczenia najważniejszych i najbardziej charakterystycznych fragmentów petycji, na które rząd niemiecki będzie musiał zareagować w sposób jasny i zdecydowany. W punkcie piątym skargi petenci donoszą o akcji trzech obywateli narodowości polskiej Radka, Wyciska i Wylezicha, którzy postawili do urzędu kolonizacyjnego w Raciborzu (Kulturamtu) wniosek w sprawie kupna parcel z dominjum Szonowice — w okolicach Raciborza.

Wniosek ten został odrzucony pismem Kulturamtu z dnia 17 marca 1925 na podstawie następujących motywów: „Dominjum odmawia przydzielenia ziemi tym trzem osobom, ponieważ udały się one do Polski nieco przed powstaniem polskiem i ponieważ w konsekwencji brały udział w ruchu polskim i biorą w nim stale udział aż do dnia dzisiejszego. Objekcje przedstawione przez dominjum są uzasadnione, ponieważ jest rzeczą zrozumiałą, że nie można wymagać, aby dominjum podtrzymywało intrygi polskie przez przydzielanie ziemi..."

Nie mniej wymowne są motywy, dla których administracja dóbr księcia Raciborskiego wyrzuciła dzierżawców z gospodarstw dzierżawionych przez trzech gospodarzy polskich Halamodę, Lepiorza i Zebralę, nie zezwalając im równocześnie na kupno ziemi z okazji akcji parcelacyjnej. Stało się tak dzięki naciskowi Kulturamtu, przeprowadzającego akcję kolonizacyjną, którego dyrektor z Raciborza Nowak oświadczył podczas jednego z zebrań: „Nareszcie mamy motywy: Halamoda jest Polakiem, a Lepiorz rebeljantem".

O zapisy do szkół mniejszościowych.

Dnia 14 stycznia 1930 r. kontynuowane będą w Genewie nieoficjalne rozmowy polsko-niemieckie na temat procedury zapisów szkolnych na Górnym Śląsku. Dotychczasowe rozmowy w Paryżu pod przewodnictwem referenta Adatciego napotkały na duże trudności. Rozmowy te przerwano z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Wyniki obrad służyć będą jako materjał dla referenta, który być może jeszcze podczas styczniowej sesji Rady Ligi Narodów przedstawi w tej kwestji Radzie Ligi swe wnioski do aprobaty.

Nowy poseł rosyjski w Polsce.

Jak donosiliśmy, posłem rosyjskim w Warszawie został zamianowany Antonow Owsiejenko, dotychczasowy poseł na Litwie. Nowy poseł urodził się w 1884 r. Ukończył studja w szkole wojskowej, poczem służył jako oficer w armji carskiej. W r. 1905 wziął czynny udział w organizowaniu w Puławach w Polsce rewolty wojskowej przeciwko caratowi, w r. 1906 organizował rewoltę wojskową w Sewastopolu, za co skazany został na karę śmierci. Był jednym z głównych uczestników rewolucji październikowej. Pod jego dowództwem zdobyty został Pałac Zimowy. W charakterze członka komitetu dla spraw wojny i marynarki, wybrany został członkiem pierwszej rady komisarzy ludowych; zajmował kierownicze stanowiska w armji czerwonej. W r. 1925 mianowany został posłem w Czechosłowacji, zaś w r. 1929 posłem na Litwie.

Prasa francuska o oświadczeniu ministra Zaleskiego.

Deklaracje udzielone prasie przez min. Zaleskiego znalazły szeroki odgłos w dziennikach francuskich. „Ere Nouvelle" drukuje wywiad ten w całości. Inne dzienniki podają obszerne wyciągi z deklaracji ministra, zwracając szczególną wagę na ustępy, tyczące się akcji, dążącej do normalizacji stosunków między Rzeszą niemiecką, Francją i Polską.

Dziesięciolecie wolnego miasta Gdańska.

Gdańszczanie zamierzają uroczyście obchodzić 10-letnią rocznicę istnienia Wolnego Miasta Gdańska. Wielkie plakaty o treści antypolskiej porozwieszano już na słupach. Zapowiadana akademja na 10 stycznia, na którą przybędzie znany hakatysta z Hamburga, dr. Petersen, odbędzie się w sali ratusza. Podobno w akademji tej nie wezmą udziału szersze koła społeczeństwa gdańskiego, pozostające w bliższym kontakcie z Polską.

Cziczerin ustępuje.

Według informacyj dzienników niemieckich, Cziczerin niezwłocznie po przybyciu do Moskwy złożyć ma na ręce rady komisarzy ludowych dymisję ze stanowiska komisarza dla spraw zagranicznych, a równocześnie wniesć prośbę o zwolnienie go z obowiązków członka komitetu centralnego komunistycznej partji. Jako następcę na stanowisko komisarza spraw zagranicznych, wymieniają Rykowa, który po objęciu tego stanowiska zatrzymać ma równocześnie urząd przewodniczącego rady komisarzy ludowych.

Zemsta na bolszewikach.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że w sposób nader tajemniczy został zamordowany w Witebsku zastępca kierownika GPU. Wiszniakow. Przy zamordowanym znaleziono kartkę, na której widniał napis: „śmierć wszystkim komunistom".

Branka litewska.

20) —o— (Ciąg dalszy).

Ale wszystko to nie wiele pomogło, bo w Rzymie wiedziano, że obie strony powodowane były osobistym interesem. To też papież, pragnący przedewszystkiem rozszerzenia dobroczynnych wpływów chrześciańsťwa, pomimo usilnych starań Krzyżaków, dał do mistrza zakonu list, w którym zabronił im napastować Gedymina, jeśliby wiarę chrześcijańską przyjął. Oznajmił również papież w tym liście, że na żądanie Gedymina wysłał ku niemu Bartłomieja, biskupa Alepu i Bertranda, opata monasteru S. Teofreda, jako posłów stolicy apostolskiej, dla nawrócenia i chrztu panującego i jego poddanych. Zaczem zaleca najusilniej Krzyżakom pod posłuszeństwem, aby po nawróceniu Gedymina nie śmieli najmniejszej krzywdy mu wyrządzać i zostawali z nim w pokoju i zgodzie. Przedewszystkiem zaś ustanowiono między Gedyminem i Krzyżakami natychmiastowy rozejm. Gedymin przez księży mu przychylnych i szczerze nawrócenia Litwy pragnących wiedział o tych papieża rozkazach i zdawało mu się, że już teraz spokój powinien mieć od Krzyżaków; tymczasem oni niby najniewinniej umieli sam jego lud, nie rozumiejący własnej sprawy a taki rozbójniczy jak oni, przywieść do zaczepki, aby niby nie na nich była wina zrywania rozejmu, a potem po stokroć oddawali mu wet za wet i mordy i pożogi wrzały dalej, nie ustając.

Jednocześnie zakon, przyjmując u siebie w Prusach z wielkiem uszanowaniem owych legatów papieskich, Bartłomieja i Bertranda, wprzódy, nim się zobaczyli z Gedyminem, potrafił wpływać obludnemi słowy na ich przekonanie i otumanić ich. Wysłany też od tego poselstwa papieskiego do Gedymina Sedegallo podchwycony został w drodze przez Krzyżaków i zamordowany, aby porozumieniu posłów z Gedyminem przeszkodzić.

Skutkiem tego wszystkiego, gdy nareszcie Bertrand opat Gedyminowi list papieski doręczył, wnoszając nawrócenia się na wiarę i ofiarując pomoc swoją, Gedymin rozjątrzony ciągłemi i ciężkiemi krzywdami, mimo rozejmu trwającemi wobec wielkiego zgromadzenia bojarów i kunigasów swoich odpowiedział uroczyście, zapierając się listów swoich do papieża i przysięgając, że nigdy znać nie chce innej wiary nad tę, którą wyznaje. Krzyżacy dokazali swego: potrafili dowieść pogańskiemu księciu, że nawet papież nie może Litwy przed Zakonem obronić, zatem Gedymin, w mniemaniu, że Zakon silniejszym jest od papieża, ponieważ nieposłusznym mu być może, nie widział, już, dlaczegoby miał szukać nie pożytecznej mu opieki stolicy apostolskiej, i przeto po pogańsku wyparł się niedawnych słów i zamiarów swoich. Jednocześnie przecież szukając gdzieindziej pomocy do opierania się napastnikom, tej pomocy, której, jak sądził, nie znalazł w Rzymie, zwrócił się po nią do najbliższych sąsiadów, do Polski, dotąd uciemiężanej i napadanej przezeń tak samo, jak Litwa i przez Krzyżaków.

Takie to w najkrótszej treści swej zaznaczone powody i przyczyny, wśród wielu innych tym podobnych, przygotowały pierwsze dziejowe zbliżenie pomiędzy Polską i Litwą.

„Przymierze z Władysławem Łokietkiem nowy cywilizacyjny pierwiastek wprowadziło na Litwę i dowodziło wymownie, że Gedymin nie miał fanatycznego wstrętu ku wierze chrześcijańskiej; że nie myślał o jej zagładzie; a walcząc z chrześcijany walczył jako z sąsiady tylko, wedle słów listu do papieża. Pomoc, jaką mógł dać Gedymin Łokietkowi przeciw Krzyżakom, Brandenburczykom, cesarzowi, Czechom i Tatarom, wchodziła z drugiej strony w rachunek."

„Po wstępnych zatem i wielce tajemniczych umowach, jak to zwykle w podobnych razach między państwami bywa, król Łokietek naradziwszy się z duchownymi i świeckimi panami, wyprawił uroczyste już i jawne do Gedymina poselstwo, prosząc o rękę córki jego Aldony dla syna swego Kazimierza, około szesnastu lat wówczas mającego. W posagu żądał wolności dla mnogich jeńców polskich, w niewoli u pogan uprawiających ziemię, wznoszących ich grody."

Zaledwo rzeczy te zaczęły na jaw wychodzić i poselstwo zabierało się dopiero w drogę do Litwy wyruszać, już w obu państwach niemniej jak i w innych okolicznych i u Krzyżaków, przerażonych tak kiem połączeniem się w jedną siłę dwóch dotychczasowych wrogów, rozniosła się o tem wieść lotem błyskawicy. Niepokój, nadzieja i obawa zapanowały wszechwładnie. Niejedna biedna matka w Polsce, opłakawszy już dawno stratę dzieci, odżyła teraz nagle nadzieją niespodzianą, myśląc sobie:

— Mają wracać do gniazda jeńcy, przez Litwinów z Polski naszej zabrani? a nuż i moje dzieci tedy powrócą?... przecież ich nieżywemi nie widziałam; zatem któż wie, czy ich żywemi teraz nie ujrzę! — i wobec tej nadziei radowały się biedne matki, zalewając się łzami jednocześnie na myśl, że nadzieja ta i radość płonnemi być mogą. A tymczasem znów Litwin niejeden spoglądał na swoje pola, uprawiane rękami polskich jeńców i mruczał:

— A żeby was Perkunas*) trafił... wy panowie, którzy nad nami moc macie i ty, Gedyminie nasz i ty Łoktku sąsiedzki., jeżeli naprawdę jeńców każecie nam oddawać! A to piękna rzecz! Słyszał to kto! Oto wojownik, zdobywszy jaka taką broń, opuszcza chatę i rodzinę, polowanie, rolę, wygody, z narażeniem własnego życia pędzi na rozkaz swego reiksa czy tam kunigasa**) na Lacha, Krzyżaka lub Rusina, ciężka pracą dorwie się łupu, z ciężką jeszcze biedą dostawszy jeńca, zwłaszcza dziatwę, dowlecze się z tym kłopotem do domu, aż tu oddawaj tę zdobycz na wspólny podział...

*) Perkunas — bóstwo litewskie, właściwie piorun.

**) Reiks — wódz. Kunigas — panujący książe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 11 stycznia

Św. Hygina, papieża, męczennika, † 142.
Św. Honorata, bisk., † 429.
Szósty dzień oktawy św. Trzech Króli.

SŁOW.: **KRZESIMIR.**

Jutro niedziela, 12 stycznia: Świętej Rodziny, Jezusa, Marji i Józefa; Św. Arkadjusza, męczennika.

	Wschód:	**Zachód:**
Słońca	o godz. 7.40,	o godz. 16.04
Księżyca	„ 12.26,	„ 3.55

Długość dnia wynosi 8 godzin 24 min.

Zmiany powietrza: śnieżna zawieja. — Jutro: duże opady.

— **Ważność biletów kolejowych.** Z dniem 1 stycznia 1930 r. na stacjach w obrębie wszystkich dyrekcyj okręgowych kolei państwowych wyjazd powinien nastąpić w dniu datowania biletu bez względu na czas jego ważności. Jeżeli podróżny wskutek spóźnienia się na pociąg lub z innego powodu nie może wyjechać w terminie powyżej określonym, właściwy organ stacyjny na żądanie podróżnego poświadczy bliet na odpowiedni pociąg późniejszy wzgl. porę dnia lub dzień wskazany przez podróżnego. Żądanie powyższe musi być zgłoszone bezpośrednio po odejściu pociągu, na który podróżny spóźnił się względnie przed upływem terminu wyjazdu, ustalonego na wstępie niniejszego obwieszczenia. Czas ważności biletu nie ulega przytem przedłużeniu. Ograniczenie prawa wyjazdu nie odnosi się do biletów zeszytowych (kuponowych, wydawanych przez biura podróży, oraz do wszelkiego rodzaju biletów) kartonowych, kartowych, blankietowych oraz książeczkowych (nakładu kolejowego, urzędowego) w komunikacjach zagranicznych. Podróż za biletami zeszytowemi nakładu biur podróży może być rozpoczęta dowolnego dnia czasu ważności tego rodzaju biletu, za biletami zaś nakładu urzędowego w komunikacjach międzynarodowych w terminie, ustalonym odnośną taryfą związkową.

— **Uruchomienie największej elektrowni w Polsce.** Przed kilku dniami uruchomiona została w Zurze na Pomorzu największa w Polsce elektrownia wodna. Wielki ten zakład został zbudowany wyłącznie pracą polskich robotników inżynierów i doradców technicznych oraz wyłącznie przy pomocy kapitałów krajowych. Nowa elektrownia wodna jest własnością krajowej elektrowni w Gródku i stanowi część wielkiego planu elektryfikacji Pomorza, Poznańskiego i 10 powiatów b. Królestwa przy pomocy kapitałów krajowych.

Województwo śląskie.

* **Poświęcenie konwiktu biskupiego.** We czwartek odbyła się w Tarnowskich Górach podniosła uroczystość poświęcenia konwiktu biskupiego. O godzinie wpół do 2 przybył JE. ks. biskup Lisiecki, aby osobiście dokonać poświęcenia rozszerzonego gmachu, wybudowanego dzięki ofiarności duchowieństwa i ludu śląskiego a za staraniem ks. kanonika Lewka dla uczczenia 25-letniego jubileuszu kapłańskiego naszego Arcypasterza. Z ramienia Województwa obecny był wizytator dr. Farnik. W uroczystości wzięło też liczny udział duchowieństwo śląskie oraz przedstawiciele miejscowych władz.

Z powodu braku miejsca szczegółowe sprawozdanie z tej pięknej uroczystości zamieścimy w następnym numerze.

* **Wysokie odznaczenie Papieskie.** Jak się dowiadujemy, ks. kanonik Lewek, proboszcz w Tarn. Górach, został odznaczony przez Ojca św. godnością tajnego podkomorzego za wybitne zasługi społeczne. Czcigodnemu ks. kanonikowi składa redakcja nasza serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Kościoła i ludu śląskiego.

* **Śmierć na kopalni.** Na kopalni „Huta Laura“ w Siemianowicach uderzony został na pochylni liną do wyciągania węgla górnik Ignacy Augustyniak, doznając złamania czaszki. Augustyniak zmarł po kilku godzinach w szpitalu Spółki Brackiej. Władze górnicze prowadzą dochodzenia w tej sprawie.

* **Zarobki w przemyśle metalowym.** Minister Pracy i Opieki Społecznej nadał moc obowiązującą ostatniemu orzeczeniu Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie umowy zarobkowej w przemyśle metalowym i przetwórczym Górnego Śląska.

* **Egzamina w Państwowem Konserwatorjum Muzycznem.** Dyrekcja Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach, ul. Wojewódzka 45, I. p., podaje do wiadomości, iż egzamina wstępne na II-gie półrocze odbędą się w dniach od 20-go stycznia do dnia 1 lutego 1930 r. Termin składania udokumentowanych podań do dnia 20 stycznia br. Informacyj udziela kancelarja P. K. M. tylko od godz. 11-tej do 1-szej.

* **Dziesięciolecie odzyskania morza.** Pod przewodnictwem dyrektora Okręgowej Dyrekcji Kolei Państw. inż. Niebieszczańskiego odbyło się organizacyjne zebranie wojewódzkiego komitetu obchodu 10-lecia odzyskania morza. Protektorat objęli p. wojewoda dr. Grażyński, ks. biskup dr. Lisiecki i dowódca O. K. V. gen. dywizji Wróblewski. Po ustaleniu programu uroczystości pod nazwą „Tydzień Bandery“ w czasie od 9—16 lutego br. wybrano komitet organizacyjny i przewodniczących poszczególnych sekcyj wykonawczych. Program obejmuje w dniu 8 lutego br. wieczorem capstrzyk — w dniu 9 lutego o godz. 8.30 uroczyste podniesienie bandery na rynku — o godz. 10 nabożeństwo i pochód. Od 9—16 odczyty, akademje, poranki i zbiórka pieniężna. Dnia 15 lutego bal reprezentacyjny, 16-go w południe uroczysta akademja w Teatrze, a o godz. 17 uroczyste ściągnięcie bandery.

Z Katowickiego.

Katowice. (Sprawa przydziału węgla oraz ziemniaków dla biednych.) Aby ukończyć akcję opałową dla biednych i bezrobotnych 1929/30 roku, magistrat wzywa niniejszem wszystkie osoby, które do przydziału węgla wchodzą w rachubę i dotychczas jeszcze nie odebrały talony na węgiel, do odebrania takowych najpóźniej do dnia 15 stycznia w pokoju 5 w gmachu magistrackim w Załężu w godzinach służbowych od godziny 8 do 15. Wnioski pisemne nie mogą być uwzględnione, wobec czego osobiste zgłoszenie jest potrzebne. — Równocześnie wzywa się tych biednych, którzy posiadają talony na przydział ziemniaków i takowe do tego czasu jeszcze nie odebrali, odebrać takowe w wtorek, dnia 14 stycznia i w środę, dnia 15 stycznia o godzinie 11 przed południem przy klasztorze OO. Bonifratrów w Bogucicach. Po 15 stycznia ziemniaki nie będą wydawane.

— (Sport łyżwiarski.) Mrozy ostatnich dni, obciągnęły staw w parku **Kościuszki w Katowicach grubszą** warstwą lodu, umożliwiającą uprawianie sportu łyżwiarskiego, skutkiem czego otwiera się z dniem dzisiejszym tor łyżwiarski w parku Kościuszki. Używanie jest bezpłatne.

— (Oszustwo ubezpieczeniowe.) Dwaj bracia, zamieszkujący w Załężu, którzy posiadają wspólnie warsztat szewski, potrzebowali pieniędzy. Ponieważ dochody z warsztatu nie wystarczały, postanowili otrzymać większą kwotę przez oszustwo. W tym celu ubezpieczyli swój „magazyn“ na wypadek kradzieży w wysokości 5 tysięcy złotych. Pewnego dnia obaj wyjechali. Po powrocie do domu uwiadomili Towarzystwo Ubezpieczeń, iż podczas ich nieobecności dokonano włamania do magazynu szewskiego, przyczem włamywacze skradli zapas skór wartości 4 tysięcy złotych. Z różnych okoliczności dyrekcja Towarzystwa wnioskowała, że w tym wypadku chodzi o oszustwo ubezpieczeniowe, szczególnie dlatego, ponieważ magazyn ubezpieczono przed kilku tygodniami. Aby mieć pewność, dyrekcja weszła w kontakt z policją. I wyszło na jaw, że „poszkodowani“ nie zgłosili kradzieży na policji. Gdy jeden z braci przybył później na policję, aby kradzież zgłosić, oświadczono mu, że jest to kradzież zmyślona, aby otrzymać pieniądze z kasy towarzystwa ubezpieczeniowego. Podczas rewizji znaleziono część rzekomo skradzionego towaru. W tych dniach bracia Emil Jerzy H. odpowiadali przed sądem w Katowicach. Każdy z oskarżonych został skazany na 100 złotych kary pieniężnej.

— (Zderzenie samochodów.) Na szosie do Siemianowic zderzył się samochód Śląskiego Towarzystwa Komunikacji Autobusowej z samochodem Rognoniego Jana z Król. Huty, wskutek czego samochód Rognoniego został doszczętnie rozbity, zaś Rognoni, kierujący osobiście samochodem, doznał uszkodzenia kolana. Przyczyny zderzenia dotychczas nie ustalono. — Drugi wypadek samochodowy wydarzył się na ulicy Wawelskiej w Katowicach. Auto kierowane przez szofera Wiktora Osieckiego najechało na samochód ciężarowy firmy „Amada“ w Katowicach. Samochód został uszkodzony. Wypadku wśród ludzi nie było.

— (Znalezienie portfelu.) Na komisarjacie II w Katowicach przy ulicy Zielonej 28 zdeponowano portfel wraz z gotówką 260 zł. Portfel został znaleziony w Katowicach na ulicy Zielonej. Po udowodnieniu prawa własności można takowy odebrać w powyżej wymienionym komisarjacie.

Załęże w Katowickiem. (Gwiazdka Towarzystwa Polek.) Przed kilku dniami Towarzystwo Polek urządziło „Gwiazdkę“ w pięknie udekorowanej sali p. Kubicy. W uroczystości wzięło udział 250 członkiń. Na stołach piętrzyły się podarunki, a w rogu sali stała choinka. Uroczystość gwiazdkową zaszczycił swą obecnością W. ks. kanonik Kubis, który najpierw poświęcił opłatki, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie, wzywając matki-Polki, aby w zgodzie pracowały dla dobra społeczeństwa w myśl hasła Towarzystwa Polek. P. Magrysiowa podziękowała W. ks. kanonikowi za życzenia, złożone członkiniom towarzystwa oraz za opiekę. Zaznaczyć należy, że na uroczystości gwiazdkowej był obecny także kierownik szkoły I, p. Magryś. Chór dziewcząt szkoły I pod batutą p. Wierzbickiej odśpiewał kilka kolęd, nadto dziewczęta szkolne odegrały sztuczkę patrjotyczną p. t. „Sen Jasia“. Po obdarzeniu wszystkich członkiń podarkami świątecznemi i struclami przez niestrudzoną przewodniczącą p. Kozikową, śpiewano nasze polskie kolędy. Do śpiewu wtórowała p. Datkowa. Nastrój na wieczorze gwiazdkowym był nadzwyczaj serdeczny. Osobne podziękowanie należy się kwestarkom na rzecz gwiazdki, pp. Kroczkowej i Ochmanowej. Wszystkim ofiarodawcom zarząd towarzystwa składa serdeczne podziękowanie.

Mysłowice. (Niepożądani goście.) Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się nieznani sprawcy do restauracji Alfreda Klimczy w Mysłowicach przy ulicy Piaskowej 12, skąd skradli kilka butelek wódki i likieru oraz jedną teczkę skórzaną z zawartością 7 złotych.

Siemianowice w Katowickiem. (Z życia harcerzy.) Dnia 7 stycznia odbyło się organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy przy gimnazjum komunalnem w Siemianowicach. Referat o „Ideologji harcerstwa“ wygłosił prof. Brukot. Następnie zebrane drużyny harcerskie odśpiewały kilka piosenek, poczem 12 druhów złożyło przyrzeczenie. Do zebranych harcerzy przemówiła Wanda Jordanówna z Katowic, podkreślając ważność tej uroczystości w życiu każdego harcerza. Nastąpiły dalsze popisy śpiewu i muzyki harcerzy. Na zebraniu zarządu Koła Przyjaciół wybrano zarząd w następującym składzie: Gocmann prezes, Grabowski skarbnik, Opiela sekretarz.

— (Aresztowanie.) W ostatnim numerze pisma naszego donieśliśmy o kradzieży pieniędzy, dokonanej na szkodę Szymona Domżoła w Siemianowicach. W związku z tem donosimy, że sprawca kradzieży Herman Depond został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem w Katowicach.

Chorzów w Katowickiem. (Pociąg obrzucony kamieniami.) Pociąg pośpieszny, odjeżdżający z Bytomia do Katowic, został na terenie niemieckim przed Chorzowem obrzucony kamieniami przez dotychczas nieznanych sprawców. W pociągu została wybita jedna szyba. Pasażerowie nie doznali obrażeń.

Kończyce w Katowickiem. (Zgon zasłużonej obywatelki.) We wtorek, dnia 7 stycznia br. rozstała się z tym światem tutejsza obywatelka śp. Rozalja Kuter. Nieboszczka doczekała się 79 lat życia. Odznaczała się zawsze wielką religijnością i gorącym patrjotyzmem. Zgon jej opłakuje liczna rodzina — dzieci i wnukowie. Pogrzeb odbył się w piątek. Niech odpoczywa w pokoju.

Kochłowice w Katowickiem. (Wyłożenie list wojskowych.) Urząd gminny w Kochłowicach podaje do wiadomości, że listy poborowych rocznika 1909 wyłożone są w pokoju 9 w domu administracyjnym. Listy można przejrzeć do 14 stycznia i zażądać ewtl. zmian wzgl. usunięcia nieścisłości.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprzeniewierzenie.) Zatrudniony u kupca Al. Buchwalda w Król. Hucie woźnica Jan Skowronek przywłaszczył sobie 6 tysięcy złotych na szkodę swego pracodawcy. Kwotę tę Skowronek skasował za piwo dostarczone klientom. Wydział śledczy wdrożył dochodzenia.

— (Kursy wieczorne.) Wpisy na 3-letnie kursy wieczorne techniczne przy wojewódzkiej szkole mechanicznej i hutniczej w Królewskiej Hucie odbędą się w czasie od 15 do 31 stycznia 1930 roku w godzinach od 17—19 w sekratarjacie szkoły przy ul. Mickiewicza 37. Do wpisu należy przynieść: 1. dwa arkusze wpisowe (do nabycia u woźnego szkoły po 10 gr. za sztukę). 2. świadectwo ukończonej 7-mio klasowej szkoły powszechnej. 3. metrykę urodzenia. 4. dowód ukończenia 5-letniej pracy zawodowej. 5. poświadczenie pracodawcy, że kandydat w chwili wpisu zatrudniony jest w swoim zawodzie. Celem kursów jest rozszerzenie i udoskonalenie wiadomości fachowych dla tych pracowników przemysłowych, którzy nie posiadają funduszów celem uczęszczania do szkoły dziennej.

— (Z rzemiosła ślusarskiego i kowalskiego.) Pod przewodnictwem cechmistrza p. Kulpanka w Król. Hucie odbyły się w tych dniach egzaminy czeladnicze. Załatwiono tylko część teoretyczną. Egzamin praktyczny odbył się 11 stycznia. Do egzaminu zgłosiło się 17 uczniów ślusarskich, 4 kowali i 1 tokarz.

— (Pod kołami samochodu.) Marja Kozubkowa w Król. Hucie została przejechana przez samochód osobowy, przyczem doznała obrażeń. Wypadek zdarzył się na placu Kopernika.

— (Kradzież pieniędzy.) Z mieszkania Mieczysława Śliwińskiego w Król. Huce, ul. Gimnazjalna, skradziono tysiąc 300 złotych. Nazwiska sprawcy dotychczas nie ustalono.

— (Wybuch zapalnika granatowego.) Chłopak Józef Szymiczek z Królewskiej Huty, lat 9, znalazł na placu św. Józefa zapalnik granatowy, który przyniósł do domu i doprowadził w sieni do wybuchu w obecności 6-letniej Małgorzaty Urbańczyk. Wybuch urwał chłopakowi 3 palce u prawej ręki, natomiast dziewczynka doznała poparzeń na twarzy i utraciła jedno oko. Szymiczka odstawiono do szpitala brackiego, dziewczynkę Urbańczykównę do zakładu św. Jadwigi w Królewskiej Hucie.

Z Swiętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Odczyt.) W niedzielę 12 stycznia o godz. 17 odbędzie się w ochronce odczyt, urzadzony staraniem miejscowego komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych. Odczyt p. t. „Stary Rzym i Kościół twórcami kultury zachodniej“ wygłosi ks. Pawlak. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Zarząd komitetu zaprasza wszystkich rodaków i rodaczek. Wstęp wolny.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Statystyka parafjalna.) Do parafji pszczyńskiej należą miejscowości Stara Wieś, Czarków, Jankowice, Poręba, Studzionka, Studzienice i miasto Pszczyna. Statystyka parafjalna za rok 1929 przedstawia się następująco: dzieci ochrzczono 427, w tem 218 chłopców i 209 dziewcząt, nieślubnych dzieci było 34, ślubów małżeńskich 119, zgonów: 103 dorosłych i 106 dzieci. Do Stołu Pańskiego przystąpiło 56 462 parafjan, do pierwszej Komunji św. 228 dzieci.

— (Posiedzenie rady miejskiej.) W ubiegły wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej w Pszczynie. Urząd przewodniczącego rady miejskiej powierzono p. dr. Golusowi. Następnie dokonano wyboru sekretarza oraz członków różnych komisyj. Wybór odbył się przez aklamację.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Spis poborowych.) Wtych dniach wyłożono celem wglądu interesowanych spis poborowych rocznika 1909. Lista wyłożona jest w budynku magistrackim, pokój 3 do 14 stycznia. W wymienionym pokoju można zgłosić poprawki, przyczem należy przedłożyć odpowiednie dokumenty.

Żory. (Ruch autobusowy.) Od poniedziałku 13 stycznia kursuje znowu autobus pomiędzy Rybnikiem a Żorami.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Skazanie nożownika.) Robotnik Józef Rozmus z Paruszowca sięgnął po nóż w czasie rozprawy z byłym urzędnikiem huty „Silesia“, a obecnym, a obecnym dzierżawcą kasyna Em. Szymerę, raniąc ciężko swego przeciwnika. Sąd grodzki w Rybniku skazał Rozmusa na 10 złotych kary pieniężnej. Prokurator zgłosił odwołanie, gdyż karę, nałożoną na nożownika, uważał za zbyt łagodną. W tych dniach odbyła się rozprawa przed izbą karną. Józef Rozmus został skazany na 4 miesiące więzienia.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 9 stycznia: za 100 złotych 47.07 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 9 stycznia: za 100 franków francuskich 34,92 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.26 zł, za 100 koron czeskich 26.26 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 9 stycznia 1930 r.

Żyto 24,25—25,00, pszenica 36,50—38,50, owies 18.25—20,25, jęczmień na krupy 23,75—24,75, jęczmień browarowy 26,75—29,75, mąka żytnia 38,50, mąka pszeniczna 57,50—61,50, osucie żytnie 15—16, osucie pszeniczne 17,50—18,50, groch polny 33,00 do 37,00, groch „Wiktorja“ 35—45, groch Folgera 36 do 42.

Ligota w Rybnickiem. (Pobicie robotnika.) Na szosie ligockiej napadło trzech mężczyzn na dwóch robotników, którzy powracali z pracy. Robotnik Jan Szymala z Wilczy doznał ciężkich okaleczeń. Dochodzenia ustaliły nazwiska dwóch sprawców Wincentego Ochojskiego i Antoniego Piecky.

Chwałowice w Rybnickiem. (Błędne ogniki.) Bagniste łąki po obu stronach szosy chwałowickiej przyciągały w tych dniach wielu ciekawych, gdyż wieczorem widzieć było można błędne ogniki, unoszące się nad łąkami. Ogniki te świeciły przez krótki czas bladobrunatnem światłem, następnie pękały, aby zrobić miejsce innym ognikom. Ciekawe to zjawisko można jednakże podziwiać tylko podczas zupełnie spokojnych, bezwietrznych wieczorów.

Boguszowice w Rybnickiem. (Los górnika.) Zatrudniony w szybach Blüchera maszynista Macionczyk z Boguszowic, lat 28, został zabity podczas pracy. Macionczyk był żonaty. Odwoził on kolejką węgiel pod szyb. Podczas jazdy wychylił się zanadto z maszyny i uderzył głową o słup.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Skutki hałasowania w pociągu.) Robotnicy August Blaszczyk i Edmund Łata z Niedobczyc „rozmawiali“ zbyt głośno w przedziale pociągu, podczas jazdy na linji Niedobczyce—Rybnik. Gdy konduktor usiłował zaprowadzić spokój, obaj stawiali opór, tak samo wobec policjanta. Sąd skazał każdego na 150 złotych kary pieniężnej.

— (Nagły zgon.) Siedmnastoletnia Helena Sierny z kopalni „Römer“ bawiła się wesoło na zabawia w Niedobczycach. Gdy Sierna wracała do domu, tknął ją paraliż. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Dręczenie zwierząt.) Siedmnastoletni M. Achtelik z Rydułtów został skazany na 50 złotych grzywny za dręczenie zwierząt.

Gorzyczki w Rybnickiem. (Zabawa kółka śpiewaczego.) W dniu 6 stycznia odegrało kółko amatorskie towarzystwa śpiewu „Słowik“ sztukę teatralną p. t. „Gałganduch, czyli Trójka hultajska“. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie, co potwierdziła licznie zebrana publiczność hucznemi oklaskami. Przedewszystkiem zespół „Trójki“ był nadzwyczaj zgrany. Przez grę swoją zasługują na uznanie szczególnie amatorzy: Rogoziński, Skrzyszowski i Ganita. „Klakier“, Szczyrba mówił o różnych zajściach w tutejszej gminie, poczem wtórował bęben, co wywołało wiele śmiechu wśród publiczności. Pod koniec zabawy kierownik szkoły, p. Adamczyk podziękował amatorom, poczem odbyła się zabawa taneczna.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Znowu bez wody.) Podczas jednej z ubiegłych nocy pękła rura przy głównym przewodzie tutejszego wodociągu. Ponieważ istniała obawa, że woda, wypływająca z pękniętego przewodu zaleje znajdujące się w pobliżu domy i ogrody, zastawiono zakład wodny, wskutek czego mieszkańcy Tarnowskich Gór oraz miasta Królewskiej Huty pozostali bez wody. Roboty około usunięcia defektu trwały przez cały dzień. — Stało się więc znowu to samo, co niedawno, gdy gospodynie przez cały dzień nie otrzymały ani kropli wody dla potrzeb domowych. Przyczyną niedostarczenia wody było również pęknięcie przewodu niedaleko zakładu wodnego.

— (Czyszczarnia.) Przed kilku dniami ukończono roboty około urządzenia czyszczarni w Tarnowskich Górach. Do nowego zakładu przybyli burmistrz Michatz z członkami rady miejskiej, aby czyszczarnię odebrać od zastępcy firmy. Zakład, który znajduje się niedaleko Lasowic, zbudowano według projektu pewnej firmy w Düsseldorfie. Uroczyste oddanie czyszczarni nastąpi w najbliższych dniach.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Kradzież pieniędzy.) W tych dniach włamał się nieznany złodziej przy pomocy sztaby żelaznej do mieszkania Jana Bujoka w Bielsku, skąd skradł z zamkniętej komody 450 zł w bilonie, 500 złotych w banknotach oraz 2½ metra sukna granatowego wartości 40 zł.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Położenie w przemyśle hutniczo - metalowym.) Przemysł hutniczo-metalowy w Zagłębiu Dąbrowskiem w ostatnich miesiącach pracował stosunkowo dobrze, jednak obecnie znalazł się z powodu braku zamówień w trudnej sytuacji, skutkiem czego okazała się konieczność redukcji robotników i ograniczenia pracy w poszczególnych oddziałach. O ile sytuacja nie ulegnie poprawie, mają nastąpić dalsze ograniczenia i mówi się nawet o unieruchomieniu niektórych wielkich pieców. Zastój w przemyśle hutniczo-metalowym zwiększył poważnie liczbę bezrobotnych.

Siedlce. (Żywcem spaliła swe dzieci.) We wsi Opole pod Siedlcami pewna wieśniaczka wsadziła siłą do rozpalonego pieca dwoje swych dzieci i spaliła je żywcem. Z pieca zdołano wyciągnąć już tylko zwęglone zwłoki. Okrutną matkę aresztowano. Dzieciobójczyni odmawia wszelkich zeznań, twierdząc, że dzieci były jej i mogła z niemi robić, co się jej podobało. Zachodzi podejrzenie, że ma się tu do czynienia z umysłowo chorą.

Grudziądz. (Morderstwo.) W gminie Dragasz zamordowany został 70-letni gospodarz Gustaw Müller. Koło północy włamali się do mieszkania zbrodniarze, którzy po wyłamaniu drzwi dotarli do sypialni Müllera. Napadnięty, chwyciwszy strzelbę myśliwską bronił się rozpaczliwie i w czasie ucieczki został zamordowany uderzeniem w głowę. Napastnicy zrabowali kilka par spodni, parę kapeluszy i zbiegli. Pieniędzy dnia tego zamordowany nie posiadał, gdyż dnia poprzedniego kupił krowę.

Warszawa. (Ofiara namiętności.) W komórce domu przy ulicy Horyńskiej znaleziono wiszącego na sznurku 30-letniego Józefa Stokarczyka, konduktora tramwajów miejskich. — Stokarczyk nałogowo grał w karty oraz na wyścigach, co stało się powodem częstych nieporozumień rodzinnych. W ubiegłą sobotę, po otrzymaniu pensji, dał się wciągnąć do gry. Po ostrej sprzeczce z żoną wyszedł do komórki i tam popełnił samobójstwo.

Z dalszych stron.

Schwerte. (Niezwykłe samobójstwo.) W miejscowości Schwerte w Westfalji pewien młody człowiek popełnił niezwykłe samobójstwo. Samobójca rzucił się na przewodniki wysokiego napięcia, któremi przechodził prąd 50 tysięcy Volt. Wszelka pomoc samobójcy była niemożliwa. Z przeciągniętych drutów zdjęto jedynie zwęglone zwłoki.

Łopatą wiedzy w głowę nie nakładzie.

Tak się dziś ludziom w głowach pomieszało, że nieraz to, co jest dobre, uważa się za niewarte starania, i aby dzień za dniem przepchnąć każdy kontent — bo i najsłabszy wysiłek myśli uważa się za pracę uciążliwą. W miastach to się jeszcze ludzie kręcą za poprawą swych interesów, ale na wsi, to jakby pańszczyznę odrabiał — to co najkonieczniejsze spycha się — a zresztą ludzie żyją w trwodze, że będzie coraz gorzej. Żyto „nie płaci“, więc uważają, że nie warto już dbać, aby się w przyszłości dobrze rodziło. Nie pomyślą, że w gospodarstwie, to i klęski znosić trzeba, które przecie nie powtarzają się stale. Biadają i narzekają, a tymczasem nie narzekaniem, ale rozumem i wytrwałością możemy zwalczać biedę. Rezcz prosta, że człowiek ciemny, zawsze się będzie o różne przeciwności potykać, a tych oświeconych mało u nas niestety na wsi.

Ale dlaczego światlejsi gospodarze zaczynają w ich ślady wstępować i nie tylko osobiście — ale nawet na zebraniach kółkowych — uchwalają pomysły na własną szkodę. Trudno zrozumieć. A przecie zdarzyła się uchwała, że z powodu niskich cen zboża tacy to, a tacy gospodarze kółkowi postanawiają nie sprowadzać nawozów pomocniczych, aby tym sposobem wydatki ograniczyć, skoro żyto tanie. Co to znaczy?

A no znaczy chyba to, że nawozy winne tym niskim cenom, żo to przez ich stosowanie żyto staniało. A kto wie, może i wyborowe ziarno siewne także na to wpłynęło — boć także kosztuje drożej, niż poślad. A może i robota pługa porządnie prowadzona, obniża cenę zbóż... W takim razie dobrze byłoby starodawną sochą ziemię zryć, a żyto i takby urosło. Inaczej mówiąc: to wszystko, co wpływa na lepszy urodzaj, a więc: nawozy, porządna uprawa, doborowe ziarno... skasujemy, a wtenczas koszt gospodarowania będzie prawie żaden no i... będziemy mieli mniej zboża, bo na jedną furkę z morga się zbierze i dopiero będzie prawdziwa uciecha i raj w gospodarstwie. Otóż taki mi się wydaje sens owej uchwały, którą Wam, Szan. Czytelnicy, powtórzyłem, bo ani słowa ci panowie nie wspominają w swej uchwale, czy naprawdę się przekonali rachunkowo, że ów azotniak, czy „nitrofos“, czy jaki jeszcze inny nawóz, na który się tak zawzięli obniżył im plony i w jakim stopniu. Toć przecie mały dzieciak z drugiego oddziału szkoły powszechnej mógłby się ich zapytać, a czyście panowie porachowali, ile was kosztował nawóz — ile przez jego zastosowanie było mniej korcy z morga? Bo w tym cały sens się chyba mieści, cała sztuka walki z biedą, by umieć wyliczyć, czy nakład jakichś 40 czy 50 złotych na mórg wrócił się z nadwyżką, czy przepadł. Kto takich rachunków nie przeprowadził, temu nie wolno twierdzić, że mu się użyty nawóz nie opłaca. To są czyste banialuki, bo tylko na bogatym czarnoziemie sztuczne nawozy nie działają — ale na naszych wyjałowionych gruntach działają — i to bardzo korzystnie.

Jest jedno, co niby tłumaczy owych uciekinierów od wyższych plonów, a mianowicie to, że gdy mieli cenę 40-tu złotych na korzec żyta, to zarabiali przy stosowaniu nawozu grosz na groszu —a gdy żyto spadło, to zarobek zmalał, więc mówią tak, jak ów Mosiek, co twierdzi, że stracił 15 złotych, jak na cielaku tylko 5 złotych, bo rachował, że zarobi dwadzieścia.

Nie będę Wam tu — Szan. Czytelnicy — przytaczał cyfr, któreby poparły moje twierdzenie, że nawozy sztuczne nawet przy cenie 20 złotych za żyto, mogą się opłacać, oczywiście z warunkiem, że są umiejętnie stosowane. Sami wyliczycie — kto rachować umie, bo kto nie umie, tego nie przekonam... Trudno... łopatą w głowę wiedzy się nie nakładzie.

Odpowiedzi redakcji

Do J. B. Ryb. Prosimy napisać swój bieg życia i nadesłać nam wraz z odpisem ostatniego świadectwa szkolnego z podaniem gimnazjum, do którego się uczęszczało.

Auto P. L. 199. Radzimy zwrócić się do Izby przemysłowo-handlowej w Katowicach, pl. Wolności 8.

P. K. Pawłowice. Ponieważ nie znamy warunków, pod którymi Pan pole wydzierżawił, przeto nie możemy powiedzieć, czy można żądać odszkodowanie za sprzedany grunt.

E. P. P. 2 000 000. I. Od najwyższej stawki zarobkowej robotnik pierwszej grupy, samotny, otrzymuje tygodniowo 17.32 zł, robotnik drugiej grupy, żonaty z 1 dzieckiem 20.20 zł, robotnik trzeciej grupy, żonaty, mający 4 dzieci, 23.10 zł, robotnik czwartej grupy, żonaty z 5 dziećmi 28,87 zł wsparcia z funduszu Bezrobocia. — II. 390 zł po 5,20 zł dolar. równają się 75 dolarom. — III. Pan musi płacić podatek od 1-go stycznia 1931 roku, mianowicie 50 zł, jeżeli Pan chce chować ogiera. — W przyszłości umieszczać będziemy częściej ceny zbożowe z Katowic. Ceny te będą nieoficjalne czyli nieurzędowe, gdyż w Katowicach niema giełdy zbożowej.

S. K. 99. Ponieważ sprawa jest trudna i zawikłana, radzimy zwrócić się do adwokata. Kwot uiszczonych do kasy kościelnej nie możemy przerachować, gdyż Pan nie podał dokładnego terminu wpłaty przedewszystkiem miesiąca, w którym spłaty uiszczono.

A. B. Umysłowo upośledzona osoba przysięgi nie składa. Poświadczenie lekarskie nie wystarczy, musi być świadek urazu cielesnego.

H. 33. Kto nie zamówił gazety, ten nie potrzebuje płacić wydawnictwu za egzemplarze (gazety) otrzymane bez zamówienia, a więc za darmo.

1894. Wdowa powinna podać swoje wiano, a resztę majątku jako pozostałość mężu. Z pozostałości tej wdowa otrzymuje ¼ spadku oprócz wniesionego wiana, dzieci zaś ¾, jeżeli ojciec zmarł bez testamentu.

J. B. Pszów. Radzimy zwrócić się do Izby przemysłowo - handlowej w Katowicach, pl. Wolności 8.

P. K. Niewiadom. Tysiąc 600 marek niemieckich z 1912 roku równają się 1968 zł, a z marca 1921 roku 145.60 zł. Jeżeli Pan jako wierzyciel przyjął zapłatę bez zastrzeżenia żądania nadwyżki z powodu spadku wartości pieniędzy, to obecnie nie można domagać się dopłaty od dłużnika swojego.

Nr. 4000 Orzesze. Wyszukiwaniem posad Redakcja nie może zajmować się. W sprawie radzimy zwrócić się do Związku Szoferów Zawodowych w Katowicach, ul. Jordana 12.

J. P. Kończyce. 1. Po ojcu, który miał majątek i zmarł bez testamentu, wdowa - matka otrzymuje ¼, a dzieci ¾ majątku. Pan jako syn nie ma więc prawa sam jeden rozporządzać oszczędnościami ojca-nieboszczyka. 2. Bank Ludowy w Zabrzu przeniósł się do Rudy, gdzie później został zlikwidowany. Likwidatorem jest p. Klima, Katowice, Rynek 12, Bank Ziemski. Do p. Klimy należy zwrócić się w tej sprawie. Wycinek z naszej gazety, który Pan przesłał, dotyczy tylko Banku Ludowego w Bytomiu.

J. K. Lubecko. Sześćset marek niemieckich z 1905 roku równają się 738 złotym.

W. P. Blachy stalowe. Radzimy zwrócić się do Izby przemysłowo-handlowej w Katowicach, pl. Wolności 8.

K. J. L. Sprawa spadku jest bardzo trudna i zawikłana, przeto należy udać się do adwokata.

J. J. Lubomja. W sprawie dostawy owsa radzimy zwrócić się do Banku Kwileckiego, Potockiego i Ski w Katowicach, ul. Pocztowa 1, który zajmuje się zakupnem i sprzedażą zboża.

W. J. Zezwolenie na budowę udziela Urząd Okręgowy. Wyższą instancją nad Urzędem Okręgowym jest Starostwo.

Podziękowanie J. E. ks. biskupa Lisieckiego.

J. E. ks. dr. Lisiecki, biskup śląski, wystosował następujące podziękowanie do kapłanów i wiernych swej diecezji za życzenia, złożone z racji 25-lecia kapłaństwa swego.

Czcigodni Bracia Kapłani! Najmilsi Djecezjanie!

Dzień mego jubileuszu kapłańskiego pragnąłem początkowo spędzić w pobożnem skupieniu i usunąć się w zacisze, zdala od wszystkich uroczystości zewnętrznych i rozgłośnych. W ciszy bowiem i odosobnieniu chciałem Bogu dziękować za nieskończone łaski Jego, których mi naprawdę nie skąpił przez ćwierć wieku sprawowania urzędu kapłańskiego. W ciszy również i skupieniu pragnąłem Boga prosić o dalsze zmiłowanie, o siłę i moc do dalszego dźwigania ciężaru, niezmiernia odpowiedzialnych obowiązków, teraz już nietylko kapłańskich, ale i biskupich w ukochanej djecezji naszej.

Stało się inaczej.

Wasza miłość i Wasze poświęcenie nie pozwoliło na to, bym wśród Was nie był obecny w dniu dla mnie tak ważnym i świętym i Waszym prośbom ulec musiałem.

Dzisiaj, kiedy minęły te dni uroczystości, widzę i uznaję, że dobrze się stało. Otóż jubileusz mój kapłański skupił i zjednoczył dokoła osoby Arcypasterza cały Śląsk, zawsze tak wierny i zawsze tak pobożny. Dni te nazawsze pamiętne przemieniły się w potężną żywiołową manifestację najprzedniejszych uczuć katolickich. Albowiem nie o moją tu chodziło i chodzi osobę. Ja, jako człowiek, zaprawdę nic nie znaczę wobec wielkiej sprawy Boga i św. Kościoła naszego. A gdy spojrzę na ubiegłee życie swoje, dzisiaj, po latach dwustupięciu kapłaństwa swego, to wyznam Wam szczerze, starałem się tylko zawsze spełnić obowiązki, przez Boga i przez moich przełożonych na mnie włożone, niestety, nie zawsze doskonale i dobrze. Przeto z całem przekonaniem o sobie osobiście wyznaję tak, jak to Pan Jezus kazał mówić uczniom Swoim: „Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, powiedzcie: Słudzy nieużyteczni jesteśmy, cośmy winni uczynić, uczyniliśmy“. (Łuk. 17, 10).

Jeżeli więc w dniu jubileuszu kapłańskiego mego djecezja cała skupiła się koło swego Arcypasterza, jeśliście przyszli do mnie wszyscy bez wyjątku i bez żadnej różnicy na język Wasz ojczysty, na przekonania polityczne czy społeczne wielcy i mali, ubodzy i bogaci, jeśliście przy tej sposobności, jak już tylekroć, wyjawili swe przywiązanie do religji i Kościoła Bożego, to widzę w tem przedewszystkiem nowy dowód wielkości i jedności i potęgę myśli katolickiej. I za to przedewszystkiem Bogu niech będą dzięki. Ja zaś z tego powodu z głębi serca i przekonania swego modlę się: „Nie nam, nie nam, o Panie, ale Imieniowi Twemu daj chwałę“. (Ps. 113,1).

Czcigodni Bracia Kapłani i Najmilsi Djecezjani Moi! Za ten przepiękny wyraz uczuć Waszych, a przedewszystkiem za serdeczne modlitwy, któreście do Boga zanosili za Arcypasterza swego w dniu jego srebrnych godów kapłańskich, przyjmijcie odemnie najgorętsze podziękowanie. Niech Bóg Najwyższy za przyczyną Naszej Panienki Piekarskiej i możnych Patronów naszych ześle Wam najobfitsze błogosławieństwo swoje.

W Katowicach, dn. 25 grudnia 1929 r.

† Arkadjusz, Biskup“.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 11 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.10 Skrzynka pocztowa Radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.45 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Rola kobiety w społeczeństwie“. — 19.30 Muzyka. — 20.00 Odczyt część I.: Walka o byt wśród owadów. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.05 Płyty gramofonowe. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Koncert gramofonowy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Wiadomości dla członków kółek rolniczych. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Feljeton. — 20.30 Muzyka. — 22.00 Feljeton. — 22.15 i 22.35 Komunikaty. — 23.00 Muzyka.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełda. — 16.50 Nauka angielskiego. — 17.10 Odczyt o dziennikarstwie. — 17.30 Gawęda harcerska. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci. — 19.05 Wieczór autorski Standyngera. — 19.30 Muzyka. — 20.00 Gawęda reporterska. — 20.15 Sprawy kobiece. — 22.15 Płyty gramofonowe. — 24.00 Koncert.

Kraków, fala 314.1: 12.05 Płyty gramofonowe. — 16.15 Nauka angielskiego. — 16.40 Koncert gramofonowy. — 17.15 Nowe wydawnictwa. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Przegląd polityczny. — 20.00 i 24.00 Hejnał.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.30 Koncert. — 18.05 Niebo w roku ubiegłym. — 18.55 Pisarze u siebie. — 19.20 Koncert. — 20.05 Odczyt: Rzemiosło śląskie. — 20.30 Jazz na fortepjanach. — 21.00 Kabaret. — 22.35 Muzyka.

Niedziela, 12 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 10.15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku. — 11.58 Sygnał czasu. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Przerwa. — 15.00 Transmisja z Warszawy. — 15.20 Inżynier Jan Buzek: „Wybór cielat do chowu“. — 15.40 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Nasze przeznaczenie“. — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.15 „Na szachownicy“. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej w Warszawie. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie“. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Transmisja wieczoru włosko-belgijskiego z Warszawy. — 22.00 Transmisja słuchowiska z Warszawy. — 22.30 Komunikat meteorologiczny z Warszawy, komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Poniedziałek, 13 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Przerwa. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“. — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Jak powstały nazwy miejscowości w Polsce, a w szczególności na Śląsku?“ — część II. — 19.30 „Wiadomości z gramatyki języka polskiego“. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.05 Odczyt: „Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji“. — 20.30 Operetka w trzech aktach Roberta Stolza p. t. „Dzidzi“ z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t. „Dni studenckie“. 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych o Polsce. — 23.15 Muzyka taneczna z Warszawy.

Kto wygrał?

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa.

3-cia klasa — 1-szy dzień ciągnienia.

Przed przerwą.

80 000 zł. na nr. 199163.
10 000 zł. na nr. 142565.
5 000 zł. na nr. 184723.
2 000 zł. na nr. 187346.
Po 1 000 zł. na nry: 114314 116192 188597.
500 zł. na nr. 148937.
Po 400 zł. na nry: 11454 14308 15255 64092 89881 95975 136290 182536 192948.
Po 300 zł. na nry: 41 4685 6850 10468 12207 134444 17159 26324 31449 35204 43160 50619 58358 69756 75766 81570 92445 93705 97472 100287 105266 107412 116575 118621 123976 126968 135577 143800 144689 149470 151403 152160 161173 163775 164243 177880 180992 184585 191470 196130 199281 205340.

Po przerwie:

40 000 zł. na nr. 152031.
2 000 zł. na nr. 112366.
1 000 zł. na nry: 103138 154727.
Po 500 zł. na nry: 59021 83030 83414 98302 161581 183651 197527.
Po 400 zł. na nry: 46609 87697 131735 175752 186532 195516.
Po 300 zł. na nry: 24836 47160 66068 100337 155797 157806 174653 187336 197201 200687.

—

20.000 zł. na nr. 152297.
5.000 zł. na nr. 164815.
2.000 zł. na nr. 36401.
1.000 zł. na nr. 1780.
Po 500 zł. na nry: 29533 86198 163609 185284.
Po 400 zł. na nry: 24235 52529 65221 99447 103790 107411 125387 135006 145031 154846 162105 201761.
Po 300 złotych nry: 2223 7268 11952 18633 27267 37259 43030 72179 80106 85637 101176 106592 107126 130317 132477 137540 141806 142736 151933 154989 155784 161119 185674 193206 199131 199453.

TEATR I SZTUKA.

Koncert Państwowego Konserwatorjum muzycznego.

We środę dnia 22 stycznia 1930 r. odbędzie się w sali Konserwatorjum w Katowicach, ul. Wojewódzka Nr. 45, II. p, III-ci koncert kameralny, poświęcony muzyce włoskiej. Wykonane będą utwory Martini'ego, Scarlatti'ego, Gracioli'ego, Cherubini'ego i wielu innych. Wykonawcami będą pp. prof. Wanda Chmielowska, Józef Drohomirecki, Józef Cetner, Mieczysław Szaleski i Edmund Giżejewski, oraz młoda utalentowana śpiewaczka p. Felicja Misky. Bilety w cenie od zł. 2 do zł. 5 — do nabycia w księgarni Ludwika Fischera w Katowicach, ul. Poprzeczna 2, zaś w dniu koncertu w kancelarji P. K. M. Czysty dochód przeznaczono na rzecz Bratniej Pomocy uczniów P. K. M. w Katowicach. Zarówno piękny cel, jak i osoby wykonawców, oraz zajmujący program powinny zgromadzić liczną publiczność.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota, dnia 11 stycznia koncert prof. Cetnera po południu o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 11 stycznia „Baron Trenk“ o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 12 stycznia „Boże Narodzenie“ o godz. 12.30.

Niedziela, dnia 12 stycznia „Halka“ o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 12 stycznia „Sekretarka Pana Prezesa“ o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 10 stycznia „Rewizor“. Cieszyn.

Sobota, dnia 11 stycznia „Boże Narodzenie“ Tarnowskie Góry, o godzinie 3.30 po południu.

Sobota, dnia 11 stycznia „Sekretarka Pana Prezesa, Tarnowskie Góry, o godz. 7.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład
przylotów i odlotów
z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursują we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy „
„ 12.50 do Krakowa „

Polskie Linje Lotnicze „LOT“
sp. z o. o.
Oddział Katowice.